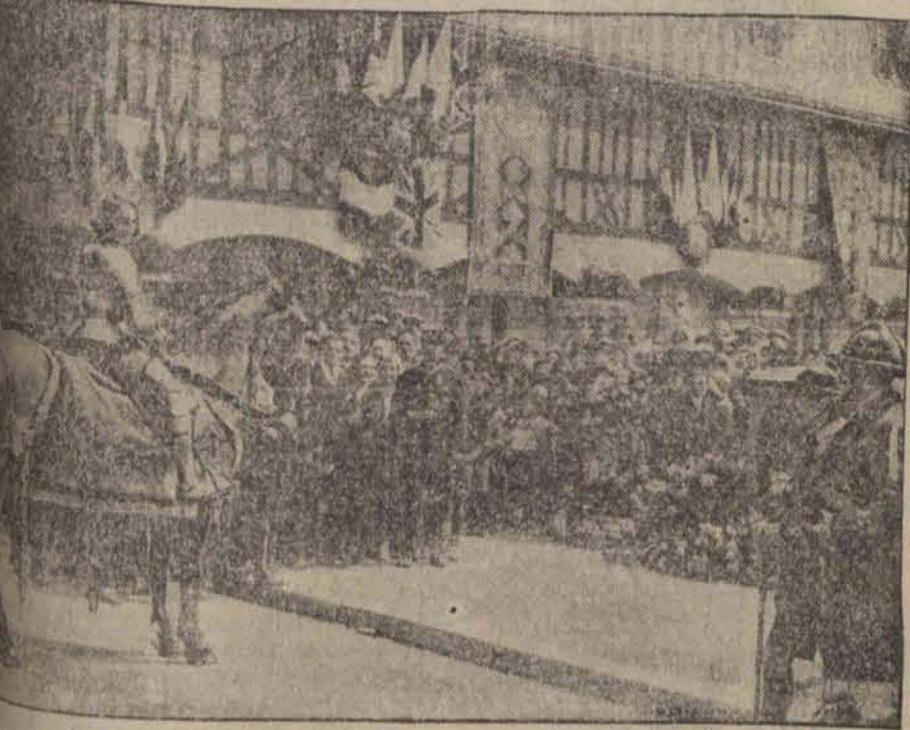


Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem t. 1-1-a strona 40 gr.
za w. m/m 1 lam. strona 5 lam. w
ekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwy-
teżajne 15 gr.; strona 10 lamów. dro-
bne 12 gr. za wyraz; dla poszukują-
cych pracy 10 gr.; najmniejsze ogło-
szenie 1.20 zł; dla bezrobotn. 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.
drożej; ogłoszenia zagraniczne i
trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie
odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Właściciel Zawadzka 1. — Telefony
182-48, 102-28. — Administracja
Zawadzka 11. — Telefon 102-29.
Redaktor i jego zastępca przyjmują od
północy do 2. po południu.
Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miesięczna i od-
płatna numerem w administracji
2 zł. 10 gr.
Prenumerata do domów
40 gr.
W styczniu 1931 r. prenu-
merata zamknięta z przesyłką
wynosi 2 zł. 50 gr. mies.
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Koperty nadesłane bez oznaczenia
adresu uważane są za bezpłat-
ne. Koperty zarówno użytych jak
nieużytych redakcja nie zwraca.

Zakończenie uroczystości w Rouen.



W Rouen, zakończono uroczystości ku uczczeniu 500-lecia męczeńskiej śmierci Dziewicy Orleańskiej na zakończenie zostały wspaniałym pochodem historycznym, w którym rolę św. Joanny d'Arc odegrała znana aktorka francuska.

Strajk kolporterów gazet w Warszawie.

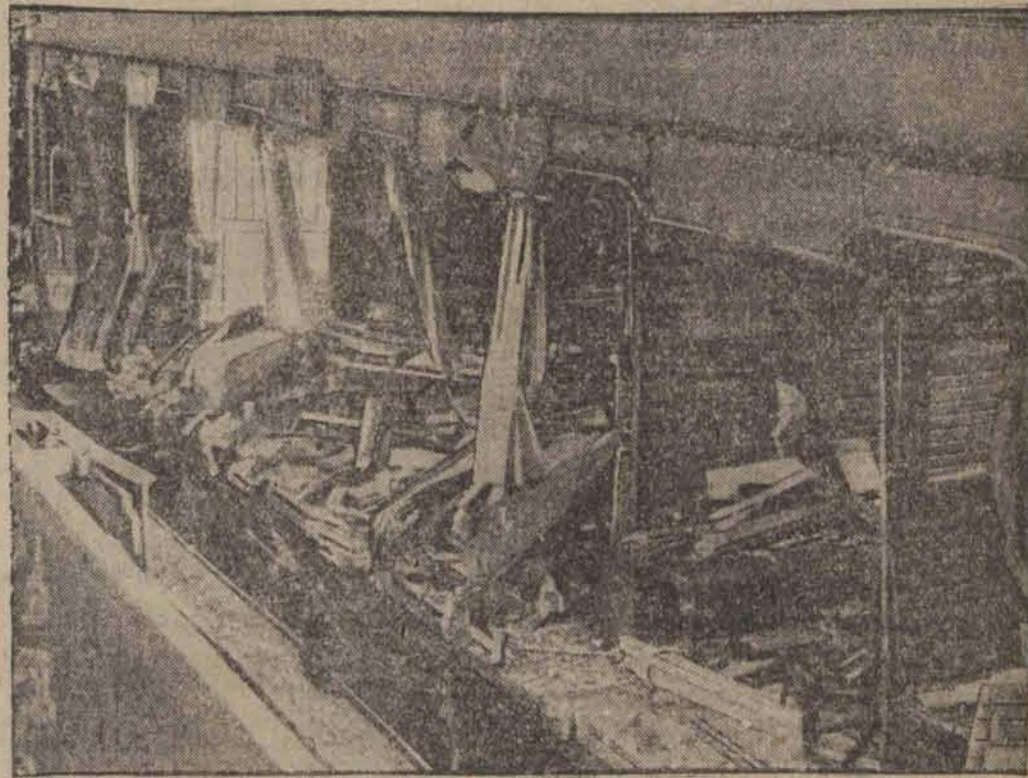
Warszawa, 5 czerwca. (od wł. kor.) — Wczoraj wybuchł strajk ulicznych sprzedawców gazet z powodu zaostreżenia warunków sprzedaży. Zamknięte również były budki i koszyki z dziennikami. Gazety sprzedawały tylko kioski „Ruchu”.
Wczorajem odbył się wiec kolporterów oraz nadzwyczajne zebranie Związku wydawców. Wydawcy pism poczynili wszelkie kroki celem przywrócenia normalnych stosunków na rynku sprzedaży gazet i czasopism.

ANGIELSKI ROBOTNIK — LORDEM.



Ben Turner, znany działacz w angielskich związkach zawodowych został mianowany lordem.

Katastrofa kolejowa w Essen.



W Essen, wjechał luźno pędzący parowóz na bok pociągu osobowego. Dzieląc osób zostały śmiertelnie rannych.

Parafowanie polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniach społecznych. Niemcy uchyliły szereg ograniczeń.

Berlin, 5 czerwca. (Od wł. kor.) Wczoraj o godzinie 5.30 wiecz. w ministerstwie pracy Rzeszy parafowana została polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniach społecznych.

Umowa ma na celu zrównanie obydwu państw w sprawach zaświadczeń ubezpieczeniowych. Wobec traktowania w Polsce obywateli obcych narówni z własnymi

Niemcy uchyliły szereg ograniczeń stosowanych wobec obywateli polskich. Umowa gwarantuje ponadto pełne utrzymanie uprawnień pracownikom ubezpieczeniowym przechodzącym do pracy z jednego państwa do drugiego.

Jest to przełomowy krok naprzód w międzynarodowej polityce społecznej. Zakres umowy dotyczącej bezpośrednio kilkuset tysięcy obywateli polskich w kraju i w Niemczech obejmuje wszystkie działy ubezpieczeń społecznych łącznie z pracownikami umysłowymi. Umowa obejmuje 52 strony pisma ma szynowego i jest wynikiem 6-letnich rokowań.

Po zatwierdzeniu przez oba rządy umowa, która podlega ratyfikacji parlamentarnej podpisana będzie w Warszawie

NOWY REKTOR uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa, 5 czerwca. Na ważnym zebraniu profesorów uniwersytetu warszawskiego wybrany został na rektora prof. filozofii dr. Jan Łukasiewicz, były rektor uniwersytetu warszawskiego w roku 1922-gim, dziekanem teologii katolickiej wybrano ks. dr. Franciszka Roswaica, teologii ewangelickiej ks. Jani Stępnę, wydziału prawa d-ra Józefa Rypaka, dziekanem wydziału lekarskiego d-ra Ludwika Paszkiewicza, wydziału humanistycznego Marcellego Handelsmana.

„Chłopiec z nieba” zamierza przelecieć ocean Spokojny.

Nowy Jork, 5 czerwca. (Tel. wł.) — Zdobywca Atlantyku słynny pilot amerykański Lindbergh wyraził zamiar przelecenia Oceanu Spokojnego jednym skokiem.

Lotu pragnie dokonać niedługo, a towarzyszyć mu będzie jego żona. Niezawodnie szczęście jakie mu dotychczas służyło dopisze zapewne i tym razem.

Przed likwidacją zatargu rzymskiego. ZDECYDOWANA POSTAWA PAPIEZA zmusiła Mussoliniego do ustępstw.

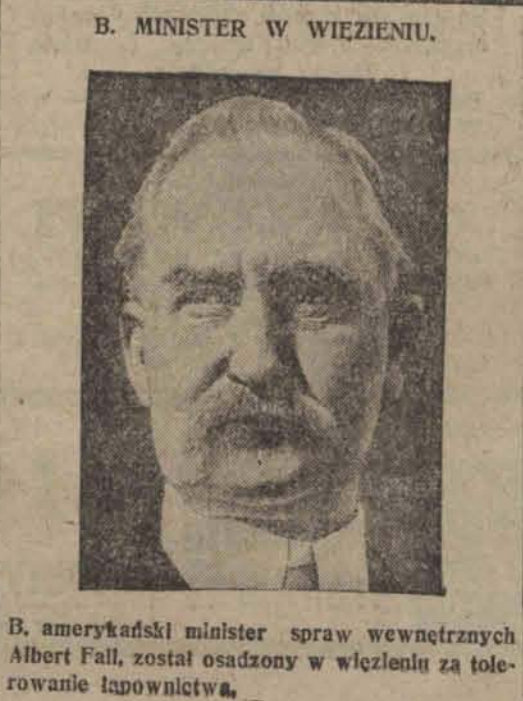
London, 5 czerwca. — „Daily Telegraph” donosi z Rzymu: Podczas audjencji, udzielonej jednemu z dziennikarzy z granicznych papież oświadczył, co następuje:
„Jeżeli zlikwidują nam nasze związki, to będziemy się gromadzić w kościołach, a jeżeli nam zamkną kościoły, to wzorem pierwszych wyznawców Chrystusa nabożeństwa odprawiać będziemy w katakumbach, a jeśli nam zamkną katakumbę, to będę my się modlić w ciszy, jak nakazał nam to nasz Zbawiciel”.

Lotu pragnie dokonać niedługo, a towarzyszyć mu będzie jego żona. Niezawodnie szczęście jakie mu dotychczas służyło dopisze zapewne i tym razem.

Dziennik dodaje, że rozpoczęte między Watykanem a rządem włoskim rokowania rokują nadzieję, że spór zostanie ostatecznie w drodze ugodowej zlikwidowany.
Rzym, 5 czerwca. Rokowania dyplomatyczne między Watykanem a partią faszystowską prowadzone są w szybkim tempie i mają być ukończone przed 11 b. m.

Z ostatnich obrad Papieża z kardynałami, przebywającymi w Rzymie, doszły do prasy echa, że kardynał Frühvirt wręczyć miał Ojcu św. dokument wystąpienia przeciw kościołowi uplanowane były obszerne w Hiszpanii, we Włoszech i w innych państwach.
Szybkie dojeżdże do porozumienia Watykanu z faszystym ułestwi przypuszczalnie ten szatański plan walki z kościołem.

a więc przed uroczystościami w Padwie, na które w związku z ostatnimi wystąpieniami antypapieskimi wstrzymany został wyjazd legata papieskiego.
Jak twierdzą w kołach politycznych, już obecnie zaznacza się zwycięstwo po stronie Papieża, którego zastępcy i całe stanowisko w dniach zaostreżenia się konfliktu przekonało faszystów o konieczności pójścia na kompromis. Obecnie już porozumienie uważać można za osiągnięte i reorganizacja Akcji Katolickiej, przyczyni się do ułożenia stosunków. Naczelne stanowiska w Akcji Katolickiej mają być oddane biskupom, naczelne jednak pozycje wykluczone będą dla osób należących kiedyś do reprezentacji parlamentarnej włoskiej partii katolickiej. Rząd włoski uznał ma nową organizację Akcji Katolickiej uchwałą Wielkiej Rady faszystów, która załatwiła także uregulowanie stosunków między



B. amerykański minister spraw wewnętrznych Albert Fall, został osadzony w więzieniu za tolerowanie łapownictwa.



Artur Wood amerykański komisarz dla walki z bezrobociem przyjechał do Europy celem zapoznania się z tutajszymi metodami zwalczania tej klęski.

PLOTKI KOWIENSKIE krwawych zajściach na pograniczu polsko-litewskim.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT) — Nadeszła wiadomość jako że w miejscowości Kowna ukazały się nadzwyczajne dodatki do krowawych zajściach na polsko-litewskim pograniczu. Arcybiskup wileński w sprawie wileńskich wsi Wilkomiszki.

Pogranicza i strzelcy. Podczas nabożeństwa miało dojść do krwawej walki między żołnierzami. Po obu stronach ma być wielu rannych. Arcybiskup wileński rzekomo pod osłoną wojska miał opuścić kościół.
Dodatki kowieńskie zwracają uwagę Ligi Narodów na „nowy gwałt polski”. Jak się dowiadujemy wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich cech prawdy.

Kapral zranił 14 osób. Wybuch granatu na weselu.

Warszawa, 5 czerwca. (Od wł. koresp.) — W miejscowości Rogoźno w dniu wczorajszym wybuchł granat na weselu. Podczas tańców z parobkami z kilku wsi wylądował niesnaski. Parobek z pobliskiej wsi upadł z zadawką. Wśród napastników był również urlopowany żołnierz 10 pułku Strzelców Konnych.

Przyznał się on kolegom, że posiada przy sobie granat ręczny. Podjudzany przez kolegów kapral w pewnej chwili rzucił granat w gromadę przeciwników, 14 osób zostało rannych, cztery osoby odwieziono do szpitala z ciężkimi ranami. Kaprala aresztowano.

Porażka Kusocińskiego. Żartowa walka z szybko nogim Finem.

Warszawa, 5 czerwca. (Od wł. koresp.) — Wczoraj odbył się tutaj drugi start w wyścigu Kusocińskiego. Po wspólnym zwycięstwie Polaka nad Kailą i w Helsingforsie spodziewano zwycięstwa z czołowym długonogim fińskim Virtanenem. 14 minut 52.5 sekundy.

Kusociński prowadził mając doskonały czas 8 minut 55 sekund. Po 4-ch kilometrach pod wpływem zmęczenia podjął i przejmującego zimna. Virtanen uciekł Polakowi świetnym finiszem i skończył bieg w doskonałym czasie 15 minut 17 sekund.



W Białymstoku, w czasie uroczystości ku uczczeniu 500-lecia męczeńskiej śmierci Dziewicy Orleańskiej, wzięto udział w procesji, która po nabożeństwie orzeszła ulicami miasta.

12 osób zatrulo się denaturatem. Pomysłowego fabrykanta wódki aresztowano.

Lódź, dnia 5 czerwca. W dniu wczorajszym w wsi Koziegłowy powiatu słupieckiego wydarzył się wypadek, którego ofiara padło kilka osób.

We wsi tej zmarł jeden z zamożnych gospodarzy Jan Włodarski. Wdowa zaraz po poźrzebie zaprosiła do siebie sąsiadów.

Na stole obok zakąsek pojawiło się kilka butelek wódki.

Po kilku zaledwie kolejkach jeden z sąsiadów runął na ziemię, zdradzając objawy zatrucia. Niebawem to samo stało się z innymi gośćmi, którzy wypróżniali kieliszek za kieliszkiem.

Ogółem 12 osób jeząc, wilo się w straszliwych konwulsjach na podłodze.

Powiadomiony o wypadku lekarz w Słupcy stwierdził na miejscu, że zachodzi tu wypadek

masowego zatrucia spirytusem skażonym.

Po udzieleniu pierwszej pomocy wszystkim biesiadnikom — dwóch z nich w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Sprawą tą zainteresowała się policja, która w czasie dochodzenia ustaliła, że Włodarkowa nabyła wódkę u miejscowego sklepikarza Stanisława Zarzeckiego, który sporządzał tani trunk na skażonym spirytusie.

W czasie rewizji w sklepie i mieszkaniu Zarzeckiego znaleziono kilkadziesiąt butelek tego „specjału”, który oczywiście, nieomieszkało skonfiskować.

Zarzecki został aresztowany, a sprawę jego przekazano sędziemu śledczemu.

Młoda wdowa nie mogła przeżyć zgonu męża.

Lódź, dnia 5 czerwca. Wczoraj mieszkańcy wsi Bibjana gm. Piętno powiatu tureckiego zaalarmowani zostali trzema po sobie następującymi strzałami.

Okazało się, że strzały pochodzą z mieszkania Anny Adamek. Tam też skierowano kroki.

Po wyważeniu drzwi oczom przybyłych przedstawił się straszny widok.

Na podłodze w kałuży krwi leżały

zwłoki młodej, bo zaledwie 20 lat liczącej wdowy Anny Adam.

W ręku denatki kurczowo ścisnęła rewolwer.

Młoda kobieta niedawno straciła męża. Śmierć jego tak silnie podziałała na młodą wdowę, że postanowiła się z nim połączyć.

Powiadomiona o wypadku policja za bezpieczyła zwłoki na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Eksmisja... nieboszczyka z grobu. Grabarz nie chciał darować czterech złotych.

Wieluń, 5 czerwca. — Zakrawa to na grubą żart. Na cmentarzu parafialnym we wsi Ryda, miejscowy grabarz Antoni Pióciennik, lat 38, wpadł na oryginalny pomysł eksmisji nieboszczyka Ciesłaka Franciszka z grobu wykopanego 14 kwietnia.

Eksmisja zmarłego, wedle „wyroku” ferowanego przez kopidolka Pióciennika, została już zapoczątkowana. Pióciennik rozkopał grób dlatego, że rodzina zmarłego nie dopłaciła mu

4 złotych za wykopanie dołu.

Eksmisja nieboszczyka z grobu, zostałaby niewątpliwie dokonana, gdyby nie argusowe oko policji, która przeszkodziła profanacji zwłok i pomysłowego kopidolka oddała pod sąd.

Pomysłowy grabarz tłumaczyć się będzie zapewne w sądzie, że ochrona lokatorów nie rozciąga się na wsie i cmentarze.

Dzielna kobieta uratowała podpalaczowi życie.

Lódź, 5 czerwca. Wczoraj mieszkańcy domu przy ulicy Gdańskiej zaalarmowani zostali przeraźliwym krzykiem kobiety, jak się później okazało, Wisławskiej Belli, która stojąc u okna trzymała za nogę wiszącego na parapecie jakiegoś mężczyzny.

Całe mieszkanie było zadymione, a w ostatnim pokoju buchał ogień.

Po wciągnięciu do mieszkania swego mężczyzny, którym okazał się Rafał Prejser, zamieszkały przy ulicy Polu-

dmowej 31 — stłumiono ogień w pokoju i powiadomiono o wypadku policję.

Na razie ustalono, że Prejser przyszedł do Wisławskiej z wizytą i w czasie klęcz oblał pościel benzyną i następnie podpalił.

Obawiając się konsekwencji usiłował następnie wyskoczyć z III piętra; w czem przeszkodziła dzielna kobieta.

Co było przyczyną wypadku i kim jest dła Wisławskiej Prejser oraz czego chciał — ustali śledztwo policyjne.

STYGMATYCZKA-TERESA Z KONNERSREUTH

jest nadal zagadką dla wiedzy.

Wiedeń, 5 czerwca. — W przebiegu odbytego tu onegdaj Kongresu religijno-psychologicznego największe zainteresowanie wywołał referat prof. uniwersyte tu w Salzburgu, d-ra Magera na temat przeżyć Teresy Neumann z Konnersreuth.

Prelegent stwierdził, że z naukowego punktu widzenia brak jest szeregu nieodwrotnych przesłanek, któreby mogły wytłumaczyć nadludzki stan psychiczny Teresy Neumann, zwłaszcza, iż nie można jej, jako kobiecie wysoce religijnej i nad wyraz poważnej zaproponować roli czynnika doświadczalnego. Zaimmował się nią zresztą już i lekarze. Radca sanitarny dr. Seidel nie mógł stwierdzić w przebiegu jej badania, czy zachowanie się jej następuje w drodze świadomości sennej, czy medialnej. To jedno jest pewne, że od roku 1927-go nie nie jadła, ani nie piła.

Delegacja sowiecka — przybyła go Paryża.

Paryż, 5 czerwca (od wł. kor.) Wczoraj przybyła tu delegacja sowiecka do rokowań handlowych z Francją z przewodnictwem Dwójlawskiego, członka kolegium komisariatu zakładowego.

Komunista otwoki utonął na pograniczu

Luck, 5 czerwca (Od wł. kor.) Z rzeki Słucz pod Mikaszewicami na pograniczu sowieckiej wywołano zgon komunisty Michela Cynamona.

syna właściciela księgarni w Otwocku. Komunista Cynamon oskarżony o działalność wywołaną zbłądził w niewiadomym kierunku i cja przypuszcza, że Cynamon chcąc w nocy przedostać przez kordon wojskowy do rzeki i utonął.

POSŁOWIE KIERNIK I CIOŁKOSZ wezwani do sędziego Demanta.

Warszawa, 5 czerwca. — Sędzia Demant wezwał do siebie na dzisiaj posła Władysława Kiernika, a na jutro posła Adama Ciołkosza.

Celem wezwania jest zapewne okazanie aktu śledztwa

Porun zabił i poranił kilka osób.

Wieluń, 5 czerwca. W czasie ostatniej burzy nad gminą Praszka we wsi Gawe piorn utrpzył w zabudowie, na wzniesieniu podwórza żonę kierownika szkoły Annę Zadworą oraz jej synka 6-letniego Jana Walentego.

Wszystkim kontuzjowanym udzielił pomocy zawiązany lekarz z Praszki, który stwierdził zgon Petroneli Klakowej.

Wspaniały przebieg Bożego Ciąa w całej Polsce.

Wczorajsze procesje Bożego Ciąa miały w całej Polsce przebieg niezwykle uroczysty.

W Lublinie w procesji wziął udział p. Prezydent Rzplitej, w Warszawie rząd i dyplomacja.

Skreślenia w budżecie m. Łodzi.

Lódź, dnia 5 czerwca. W związku z ostatnimi wskazaniami Ministra Spraw Wewnętrznych — Magistrat Łodzi zmuszony będzie dokonać zmian w budżecie miejskim na rok 1931/32.

Jak wiadomo, że względu na skrócenie niektórych pozycji w dochodach Magistrat zmuszony będzie skrócić niektóre pozycje w wydatkach.

Na poniedziałek, dnia 8 czerwca, zwołane zostały posiedzenie starostwa Magistratu, na którym dokonane zostaną powyższe zmiany.

Zmiany te następnie będą tematem obrad Rady Miejskiej.

Zuchwała kradzież losów loteryjnych.

Lódź, dnia 5 czerwca. Wczoraj w ul. Kilińskiego 114 dokonano zuchwałej kradzieży losów loteryjnych.

Złoczyńcy po oderwaniu zamka drzwi dokonali kradzieży biletów loteryjnych oraz zabrali z sobą 157 losów II klasy loterii państwowej — wartość ogólną wartości siedmiu tysięcy złotych.

Powiadomiona o włamaniu policja wszczęła śledztwo.

Jak dotąd jednak nie udało się śledzić na ich ślad.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
ŁÓDŹ-PIOTRKÓW
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 8-jej rano do 20 w wiecz. z ul. Wólczańskiej 232, przy Dworcu Południowym. Czas przyjazdu godz. 1.30 cena 3.50 gr.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11-12 i 2-3 przyjmie kobieta lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

Dr. HELLER
powrócił
Choroby skórne i weneryczne.
Ul. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89.
Przyjmuje do 10 rano i 4-8 wiecz.
W niedziele 11-2 po poł. Panie 4-5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. H. LUBICZ
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołpłowych,
Ul. Cegielniana Nr. 7. Tel. 141-92.
(według starej numeracji, ul. Cegielniana 43).
Przyjmuje 8-10, 12-2 i 5-8 w niedziele i święta 10-12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR H. WOŁKOWSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
(dawniej Cegielniana 36).
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9.
W niedziele i święta od 9 do 1 w poł.

Dr. med. NIEWIAŹSKI
powrócił
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 po p.
W niedziele i święta od 9-1 przed poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. M. GLAZER
choroby skórne i weneryczne.
Ul. ZIELONA Nr. 6. Tel. 155-49.
Od 12-2 i 7 do 8 wiecz.

Dr. J. NADEL
Akuszeria choroby kobiece
godz. przyjęć od 3-5 i od 7-8 pp.
Pomorska Nr. 7. tel. 127-84.

Dr. med. Reicher
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia. Elektroterapia.
ul. Południowa Nr. 28, tel. 201-93.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
w niedziele od 9-1 p. p.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. N. HALTRECHT
Choroby skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10.
Przyjmuje od 8-10 rano i 6-8.30 wiecz.
W niedziele i święta od 9-12 po południu.
Przyjmuje w lecznicy „Sanitas” ul. Śródmiejska Nr. 8 od 12.30-1.30.

Ogłoszenia drobne.
ŁÓDŹ, AL. KOŚCUSZKI 27, tel. 141-01, biuro „Poruch” poszukuje — polca, gospodarstwa, domy, wille, place, lokale, parcele, mieszkania, pokoje umeblowane.
OTOMANE skrzynkowa, tapczan, leżanki, otomane używana tanio sprzedam oraz przyjmuję wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące. Przędziecki, Kilińskiego Nr. 160.
KURS najnowszej sztychłkowej roboty oraz kurs fiłt ręczny zł. 10. Praca zapewniona. Wyuczam haftów ręcznych, maszynowy. Toile, aplikacje i wenecka robotę oraz Teneryfę (złote serwetki). Kaufmanowa, ul. Piotrkowska 18. 1-sze podwórze, prawa oficyna.
STANISŁAW OSTROWSKI, ul. Drebnowska 63 zgubił legitymację zapomogową nr. 27.328 i ksząteczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Łódź.
JOZEF ZARZYCKI, ul. Drebnowska 63, zgubił legitymację wyd. z f. I. K. Poznańskiego.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.
(—) P. Prezydent Rzplitej wziął udział w uroczystym poświęceniu pomnika - mauzoleum ku czci poległych w bitwie pod Jaskowem legionistów.

Dolar
Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.87 — 8.88.
Prywatnie dolar w żądaniu 8.92, w płaceniu 8.90 i pół.
Tendencja spokojna.

Dziecko w kipiącym rosolu. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Lódź, dnia 5 czerwca. — W dniu wczorajszym przy ul. Brzezińskiej 26 w mieszkaniu pp. Kaszubskich 2-letnia Halinka wyłaziła na siebie garnek z gotującym się rosolem.

Do poparzonego dziecka wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł dziecko do szpitala Anny Marji.

Przy ulicy Skierniewickiej 7 przez wypadek jodyny usiłowała pozbawić się życia 37-letnia Helena Kulińska, zamieszkała we wsi Zarzew. Zaalarmowani jekami denatki lokatorzy wezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł Kulińską w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną samobójstwa — brak środków do życia.

W czasie bójki na ul. Wolborskiej został pobity teplem narzędziem i odniósł głębokie rany głowy i twarzy 32-letni Feliks Pietrzak, zam. przy ul. Nowo-Sikawskiej 26.

Przy ul. Fajtra w czasie bójki został poturbowany 29-letni Jaskólski Feliks (Brzezińska 72) i Fridrich Rudolf (Miodowa 3). Obaj doznali szeregu ran tłuczonych. Bójkę zlikwidowała policja.

Przy ul. Przedziałanej 103 został pobity narzędziem 32-letni Kazimierz S... (Skierniewicka 13).

W wszystkich wypadkach pomocy pogotowia ratunkowego.

Przy ul. Zielonej 6 usiłowała pozbawić życia 24-letnia Jadwiga Płazewska, która ta kilka pastylek sublimatu.

Lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala Radogoszczu. Przyczyną zamachu czego był zawód miłosny.

Przy ul. Milej przez zatrucie usiłowała pozbawić się życia, bezrobotny — 36-letni Przemysław Kowal, zaś przy ul. (Sokola 6) przez zatrucie sublimatem usiłował odebrać sobie życie Józef Gabrych. W obu wypadkach pomocy pogotowia.

Przy ul. 11 Listopada 131, wskutek nieostrożności zderzył się z przejeżdżającą motocyklem, że widząc wóz 48-letni Wacław... (Sokola 117) — zderzył się z motocyklem obrażeniem ciała. Pomocy pogotowia udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

Dźwiękowy kino-teatr
LUONA
Dziś wspaniała premiera!

Największy europejski 100% dźwiękowiec
„Jedna noc... ewentualnie”
Wesoly dramat miłości i zazdrości.
JENNY JUGO i JAN KIEMAN oraz **KRUKOWSKI** europejskich ekranów **ZYGFYD ARNO**
Początek seansów o godz. 6-jej w soboty i niedz. o godz. 4-jej po poł. Ceny miejsce znaczenie znizona. Karty premiowe ważne po zł. 1 na wszystkie miejsca.

W samolocie nad morzem Śródziemnym.

Klasztor na samotnej wyspie.

Aktorka w męskim przebraniu.

Cannes, w czerwcu.

Wysokości samolotu, którym przelano nad wyspami Leryńskimi, klasztor...

wstąpiła do klasztoru.

Reguła klasztorna przewodzi wyjątki tylko dla kobiet z domów panujących.

koła wielkiego ołtarza z kosztownego marmuru mieszczą się drewniane stalle.

Samolot, unoszący mnie, zawirował na skrzydle i stopniowo uniósł się wyżej.

Wyspa St. Honorat! Z jednej strony mała wyspa, z drugiej — obszar wód.

Do kaplicy, dokąd przedostaje się pierwsze światło brzasku, pojedynczo wchodzi zakonnicy, jeden po drugim.

Miniaturowy samochód wyścigowy.



W Anglii dużą popularnością cieszą się małe samochody wyścigowe. Na zdjęciu zwycięzca w dwudniowym biegu szosowym hrabia March.

Bezrobotny wygrał proces z burmistrzem.

Spór o sprzedaż jabłek.

Mieszkaniec miasta Chicago Antoni Walnik, weteran wojny światowej i ojciec trojga dzieci, wygrał w sądzie sprawę przeciw rozporządzeniu nowego burmistrza miasta, Cermaka, zabraniającego weteranom...

Jednak policja, na podstawie zarządzenia nowego burmistrza, kazała mu się wynosić z zajmowanego przez niego na rożnika przy skrzyżowaniu dwóch ludnych ulic, pod pretekstem, że tamuje komunikację przechodniów.

WOJSKO DO WALKI Z MUCHAMI.

Zanieczyszczona rzeka.

Miejscowość Trebitsch w okręgu Pity, położona w Dolinie Noteci nawiedzona przez niebezpieczną plagę w postaci muszek t. zw. jednodiówek.

litwa, gdyż powierzchnia wody również pokryta jest grubą warstwą zdechłych much. Na wieży kościelnej musiano kilka krotnie oczyszczać wskazówki zegara, zupełnie niewiedząc z pod warstwy much.

Wzrosty nierobów całego świata. W prawej stronie czerwone skały nad morzem, a na północy zieleń ostrych krzewów, a ku południowi — widok z wyspy Korsyki i Włochy.

Honorat założył tutaj klasztor w 1663 roku, który podczas rewolucji zniszczono. Później na wyspie jakaś aktorka, uskuteczniła tu różne zmiany, a w końcu sprzedała klasztor, który w nim chował owce. Dopiero po wojnie 1870 r. ponownie założył tutaj nowy swój klasztor.

W klasztorze jest bardzo surowo, towarzyszy mu trudna praca. Aby się do niego dostać, trzeba posiadać odpowiednią „ducha” i siłę do wyrzeczenia się wszystkiego, czego żąda przeor, Ojciec Marie-Andre. Ten ostatni zasłużył sobie podczas wojny światowej: zasłużył do wojska, jako prosty żołnierz, a powrócił z frontu z licznymi odznaczeniami.

Ojciec Marie-Andre przekonał kaplicę św. Honorata nigdy nie poświęconą. Oktawa poświęcenia klasztoru była uroczystością od 14 do 21 czerwca 1928 r. Kilku biskupów przybyło na mszę pontyfikalną, w której wzięli udział wszyscy biskupi francuscy. W tym czasie w klasztorze została dopuszczona do niego w ciągu dni kilku ten „zapadnięty” klasztor, który w czasie wojny światowej został zniszczony.

W tym czasie w klasztorze została dopuszczona do niego w ciągu dni kilku ten „zapadnięty” klasztor, który w czasie wojny światowej został zniszczony.

W tym czasie w klasztorze została dopuszczona do niego w ciągu dni kilku ten „zapadnięty” klasztor, który w czasie wojny światowej został zniszczony.

W tym czasie w klasztorze została dopuszczona do niego w ciągu dni kilku ten „zapadnięty” klasztor, który w czasie wojny światowej został zniszczony.

W tym czasie w klasztorze została dopuszczona do niego w ciągu dni kilku ten „zapadnięty” klasztor, który w czasie wojny światowej został zniszczony.

W tym czasie w klasztorze została dopuszczona do niego w ciągu dni kilku ten „zapadnięty” klasztor, który w czasie wojny światowej został zniszczony.

Aeroplan na podwórku. „Cuda” w lotnictwie amerykańskim.

W poszukiwaniu sensacyjnej strawy dla czytelników amerykańskich dzienników, wydawane z tamtej strony Atlantyku, odwracają się niejednokrotnie od „wyjątkowego” życia, uciekając się do niewyobrażalnej w sensacji dziedzinie wyobraźni.

rokości, a ze wszystkich stron otoczone był murami 75-piętrowego gmachu.

Nie wahając się ani sekundy, pilot opadł nadół w locie pionowym i wylądował szczęśliwie na podwórku, ku kompletnemu oszołomieniu zdumionych mieszkańców. Wskoczywszy ze swego miejsca, pilot podniósł zgubioną czapkę, podziękował mieszkańcom za nieskonfliktowne przyjęcie, poczem wsiadł na samolot i szczęśliwie wystartował, omijając bez wypadku wszelkie połączenia telegraficzne, jakie gęsto rozpięte były nad podwórkiem domu. Mieszkańcy byli tak dalece zdumieni tem sensacyjnie odważnym wydarzeniem, że żaden z nich nie pusił nawet pary z ust.

Wyobraźnia nigdy dotąd nie zawiodła dziennikarzy amerykańskich, to też na łamach prasy tej nierazko zdarza się czytać o różnych smalonych dubach nieopiętych cudach i sensacyjnych nadzwyczajnościach, które dzieją się tylko w głowie pomysłowego dziennikarza.

Oczywiście, opisany przez nas cud lotniczy, jest rzeczywiście cudem — lecz tylko wyobraźni amerykańskiej. Jest rzeczą wykluczoną, aby na podwórku 75-piętrowego drapacza chmur, posiadającym skromne wymiary 30x7 mtr. mógł wylądować, a co najważniejsze — wystartować samolot.

Ostatnio dziennikarze amerykańscy znów dali dowód swej bujnej imaginacji. W jednym z codziennych pism amerykańskich czytamy o nadzwyczajnym „cudzie”, dokonanym przez jednego z pilotów amerykańskich. Oryginalna wersja tego cudu jest następująca:

Ów cud amerykański zdobył rzeczywiście światowy rekord akrobacji imaginacyjnej.

Znany pilot amerykański J. V. Neil, krążąc nad Chicago, w pewnym momencie, lecąc „na plecach”, zgubił czapkę. Czapka spadła na podwórko chicagowskiego drapacza nieba. Podwórko to miało zaledwie 30 mtr. długości i 7 mtr. szerokości.

Żywa legenda cara Iwana Groźnego. Potomkowie kozaków Jermaka.

Z Moskwy donoszą, iż sowiecka ekspedycja naukowa wykryła na wybrzeżu oceanu Lodowatego szczerp zupełnie odcięty od świata. Tubylcy mówią w starożytnym języku narzecz, nigdy nie słyszeli nie tylko o carze Mikołaju II, lecz i o jego poprzednikach.

Życia udali warjatów i wyjechali z osiedla tych ludzi. Według ich przypuszczeń są to potomkowie kozaków Jermaka, który podbił Syberję. Kozacy ci po śmierci dowódcy zostali przez Tatarów syberyjskich wzięci do niewoli i osiedleni.

O rewolucji bolszewickiej również nic nie wiedzą. Gdy uczeni zaczęli im opowiadać o wydarzeniach na świecie tubylcy orzekli z całą powagą, iż przybysze są przysłani od diabła, lub conajmniej zwarłowali.

Sowieccy uczeni zwrócili się do władz sowieckich z prośbą, aby nie wysyłały do zapadłego osiedla agitatorów, gdyż studia naukowe dadzą obfity materiał dla historii.

Według skromnych wiadomości z dziedziny historii, ludzie ci uważają, iż zwierzchnikiem ich jest car Iwan Wasylewicz IV czyli Iwan Groźny.

Sowieckie instytucje naukowe postanowiły wysłać ekspedycję badawczą i przewieźć do Moskwy jednego delegata, który uroczysto złoży przysięgę władzy sowieckiej.

Wyspa zazdrosnego małżonka. Uwięziona żona.

W pięknej zatoce Rio de Janeiro leży około 1500 wysp ił wysepek. Niektóre mają powierzchnię 30 klm. kw. inne znowu, są maleńkie, że zaledwie mieszczą się tam mały domek z maleńkim ogródkiem.

nił się niedawno z bardzo piękną dziewczyną i od tej chwili nie przestała go męczyć zazdrość.

Piękno okolicy, romantyczny urok, samotność, przyciągają tu poszukiwaczy wrażeń.

Wreszcie postanowił położyć temu kres. Kupił wyspę w zatoce i jako jedyny środek komunikacji ze światem zainstalował łódeczkę. Co rano wyjeżdża kupiec owa łódka do miasta sam po zakupie. Żona nie ma wówczas żadnej łączności ze światem.

Ala mieszka na jednej z owych wyspek pewien kupiec, który z całkiem innych powodów obrał sobie to miejsce za mieszkanie.

Czy aby to dobry sposób dla zapewnienia wierności małżeńskiej?

Napad eleganckich bandytów na bank. Związanych kasjerów znaleziono w ubikacji.

W filii banku handlowego i przemysłowego w Bochum wydarzył się bezczelny napad bandytów w biały dzień. Około godz. 15, gdy w lokalu znajdowało się tylko dwu kasjerów, wpadło 3-ch zamaskowanych mężczyzn z rewolwerami gotowymi do strzału.

Załatwiwszy się ze swoją robotą, opuścili spokojnie bank nie zwracając niczyjej uwagi, jak porządni klienci. Ponieważ kasjerzy nie mogli wołać o pomoc, znaleziono ich w parę godzin później, gdy zaniepokojone rodziny zawiadomiły policję o znalezieniu najbliższych. Tymczasem sprawcy mieli naprawdę dużo czasu, aby się ulotnić i zatrzeć za sobą ślady.

Steroryzowali oni obu urzędników, zwiąali ich i zakneblowali im usta, a potem zamieśli do bocznej ubikacji i ułożyli na podłodze. Uporawszy się z tem, zabrali się do kasy, w której było właśnie 17.000 marek.

Wprawdopodobnie czynniebli do pobliskiej Holandji, bo jeden z domniemyanych bandytów na krótko przed napadem zmienił pewną kwotę w banku na pieniądze holenderskie.

Bandyci byli bardzo dobrze ubrani.

Advertisement for 'PAPASZKA' (The Girl) by MILLS. Includes a large illustration of a woman and text describing the story.

SLABE SERCE WIELKIEGO CZŁOWIEKA.

Zgon literata Feliksa Hollaendera.

Od kilku tygodni pisano w prasie nie mieckiej o ciężkiej grypie, na którą zapadł jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy niemieckich i współpracownik Maksy Reinhardta, Feliks Hollaender. Niedomaganie sercowe, na które Hollaender cierpiał od wielu lat, spowodowało katastrofalny koniec tej choroby...

Z Feliksem Hollaenderem poszedł do grobu człowiek, który był jedną z najwybitniejszych osobistości literackiego życia w Berlinie, który specjalnie był związany z działalnością teatrów berlińskich. Pochodził z rodziny, wykazującej cały szereg uczonych i literatów, a urodził się na Śląsku Górnym w r. 1867. Po podróży w Szwecji i Włoszech osiadł w Berlinie jako...

krytyk teatralny.

Niebawem począł wydawać własną gazetę pod osobliwym tytułem: „Świat w poniedziałek”.

Jakiś potężny porwyciągnął go jednak do teatru, to też w charakterze kierownika literackiego zaczął pracować w rozmaitych teatrach berlińskich. M. In. przez dłuższy czas był najbliższym współpracownikiem i przyjacielem genialnego reżysera, Maksy Reinhardta.

Jednocześnie rozwijał on bogatą działalność literacką i pozostawił po sobie obfita spuściznę, obejmującą szereg sztuk teatralnych, powieści i nowel, które zdobyły mu sławę jednego z najpoczytniejszych autorów niemieckich. Książki jego były bardzo czytane, a niektóre, jak „Droga Tomasza Trucka”, „Przysięga Stefana Hullera”, „Syn Agnieszki Feustel” uzyskały wiele wydań. Z innych jego powieści należy jeszcze wymienić: „Huragan na Zachodzie” i „Panią Ellin Röhre”. Z jego sztuk teatralnych największym powodzeniem cieszyły się: „Święte małżeństwo” i „Rolnik”.

Jedną z największych zasług Feliksa Hollaendera jest śmiałe kruszenie kopii o wszelkie prawdziwe wartości życiowe i artystyczne. On to lansował z całą odwagą i premedytacją Gerharda Hauptmanna i Franka Wedekinda, ściągając z tego powodu na siebie...

Siedem maszyn dla całego świata. Księżycowy warsztat.

Instytut dla pomiarów czasu przyłączył do Liverpoolu, posiada bardzo ciekawą i użyteczną maszynę, która w sposób mechaniczny rysuje na zwójkach papieru linie krzywe, odpowiadające przypliwowi i odpływowi morza dla każdego czasu i każdego miejsca na ziemi.

Maszyna ta składa się z całego szeregu giostatycznych krążków, połączonych z innymi, złożonymi krążkami, które poruszają się na dół i do góry. Z temi krążkami jest połączona sprężyna podnosząca się i opadająca, zależnie od wypadkowej siły działających na nią, a pochodzących od poszczególnych krążków. Jej wznoszenie się do góry przedstawia wznoszenie się...

fali przypliwu, a opadanie — przejście do odpływu, zaś czas tym zjawiskom odpowiadający poznajemy, gdy owa sprężyna zakreśli linie krzywa na walcu obracającym się w ten sposób, że jeden obrót walca odpowiada czasowi jednego dnia. Osobne urządzenia pozwalają odczytywać stan wody dla każdego momentu.

Do nastawienia maszyny na pewną miejscowość i do wprowadzenia jej w ruch są potrzebne jeszcze pewne obliczenia, gdyż musi się znać związek między zmianą przypliwu i odpływu a ruchem księżycy i słońca dla danego miejsca.

Maszyna ta nie jest zupełnie nowym wynalazkiem. Zasade jej podał swojego czasu Lord Kelvin, lecz obecnie została ona bardzo udoskonalona. Narazie na całym świecie istnieje dopiero 7 takich maszyn.



Pani: — Czy nie znalazł pan paczki masła, którą zgubiłem?
Robotnik: — Owszem, na zakręcenie goś mi wpadło pod koło.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

burzę nienawiści. Odnosił jednak w tej walce zupełne zwycięstwo.

Umiejętne wyzyskanie energii i czasu.

Jak i na czem oszczędzać?

Aktualne zagadnienia gospodarstwa domowego.

W dzisiejszych czasach ogólnego kryzysu gospodarczego we wszystkich państwach Europy wysuwają się zagadnienia racjonalizacji gospodarstwa krajowego, przy czem jako zasadniczą metodę uważa się oszczędność. Mówią o niej wszyscy. Wszędzie — jak słyszy się często — na ulicy, czy w sklepach, czy też w tramwaju, a już najwięcej we własnym domu każdy rozpatruje zasady oszczędności i sposób jej przeprowadzenia.

Jedno z pism zagranicznych ogłosiło ankietę w tej kwestii: zwracając się do osób wszystkich sfer i zawodów. Chodziło w mniejszym stopniu o ustalenie tego, na czem oszczędzać, niż o stwierdzenie...

Jak to robią.

Sztuka oszczędności jest najważniejszą i rozstrzygającym momentem obecnego kryzysu i jest niewątpliwie ciekawą, w jakim stopniu oszczędność poszczególnych jednostek może być produktywna dla całości zaspokolenia.

Wobec tego, że otrzymane odpowiedzi znalazły w sobie wiele wartości i u nas, ponieważ obejmują dziedziny wspólne wszystkim krajom, cytujemy niektóre z nich.

Pani domu pisze:

„W oczach moich dobra gospodynią nie jest kobieta, która pracuje w domu sama,

Jak wół roboczy.

ale ta, która potrafi prowadzić dom rozsądnie, z namysłem, orientując się w rozkładzie czasu i pracy i ten unika rozporządzeń, stanowiących stratę czasu i pieniędzy. Bezmyślna, czysto mechaniczna praca domowa jest zbędna i nieoszczędna. Oszczędzać się powinno nie tylko pieniądze, ale i siły ludzkie. Cóż może być bardziej bezmyślnego niż: jak scieranie kurzu z doinych półek przed górnymi? Chodzi o rozsądne załatwianie zakupów, racjonalny podział pieniędzy na codzienne potrzeby. Jest to umiejętność nieocenionej wartości. Inteligentne prowadzenie gospodarstwa domowego stanowi o racjonalizacji warunków gospodarczych. Gospodarstwo domowe nie powinno opierać się na kobiecie, ale ona opierać się powinna. Dzień każdy powinien mieć swój określony, stały program pracy, którego trzeba pilnować, aby oszczędzić w domu czas i pieniądze.

Młoda urzędniczka o skromnej, ale wypielęgnowanej powierzchowności, udziela następującej informacji o swoim specjalnym systemie oszczędnościowym:

„Mam za zasadę odkładać wszystkie wydatki, których konieczność nie nasuwa się bezwzględnie. Doświadczenie bowiem poucza, że podobne wydatki, jak np. kupno sukni, narazie rzekomo niezbędnej, po miesiącu okazać się mogą zupełnie niepotrzebne ze względu na zmianę pogody. Umiejętne rozłożenie zapasów żywnościowych w okresie wojny dowiodło, że rozkładu tego dokonac także można w innym zakresie. Oszczędzać — zdaniem moim — nie tylko należy odkładać pieniądze, ale przede wszystkim...

nie wydawać ich niepotrzebnie. Odmawiam sobie niekiedy drobnych przyjemności, byle oszczędzić trochę gotówki”.

Znany inżynier architekt dostarczył ciekawych wskazówek o oszczędności w specjalnej dziedzinie swojej pracy zawodowej:

„Utarł się zwyczaj wydawania pieniędzy w niewłaściwy sposób i oszczędzania ich tam, gdzie to nie jest wskazane. Proszę się przyjrzeć budowie dróg i ulic, a przekonac się można, że robi się dziś wiele kosztownych prób technicznych, które w najkrótszym czasie okazały się bezcelowe i nieodpowiednie. Przedsiębiorstwa komunikacyjne ustawicznie próbują technicznych udoskonalień, które są tylko chwilowe i utrzymać się nie zdołają. Wydaje się również ogromne pieniądze na coraz to nowe budynki szkolne, zapominając o odrestaurowaniu dawnych, gdzie tysiące dzieci gnieździ się w lokalach pozbawionych najwzwyklejszych udogodnień higieny”.

Akwizytor tłumaczy:

„Byłoby nierozsądne i niepraktyczne, gdybym oszczędzał pieniądze na przejazdy do miasta. Oprócz straty czasu, traciłbym jeszcze pieniądze na obuwie. Zmęczenie, głód i pragnienie...

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!



Także antyseptycznie spreparowane

PISMO Z WŁASNĄ FABRYKĄ PAPIERU

Olbrzymi spadek po duńskim królu prasowym

Jeden z największych koncernów prasowych Danii zmienił właściciela, a to budzi w Kopenhadze — gdzie można za-

uważyć bliski kontakt między dziennikiem, a czytającą publicznością — większe zainteresowanie, że chociaż spadek po królu prasowym, który dydy był dzięki swym gazetom prawdziwą potęgą.

Gazety magnata prasowego Europy stały nabyte obecnie przez wydawcę Gyldental, które chce je prowadzić dalej w duchu konserwatywnym. Synowie kobiecy, synowa starego Ferslewa nie dorosła do wielkiego zadania. Jej kierownictwem przedsiębiorstwo dupadalo coraz bardziej, wobec czego postanowiła ona wreszcie sprzedać zyskiem.

Najbardziej znanymi zagranicą Danii duńskimi są: konserwatywny „Berlingske Tidende” (nazwane tak swego właściciela Berlinga) oraz „Politiken”. Ale prócz znaczną sferę znaczenia posiadała Danii gazety Ferslewa: „Dagbladet”, „National Tidende”, „Aftenposten” i „Aftenposten”. „Aftenposten” był ściśle apolityczny, natomiast organy prasowe Ferslewa reprezentowały poglądy konserwatywne.

w rozmaitych odcieniach... Przez 30 lat kierowały one wesoło polityką Danii, a ich wybitne wisko uwidoczniło się w wytworzonej pałacu redakcyjnym, mieszczącym naprzeciw zamku Christiansborg, dynek ten, który dawniej był luksusowym hotelem, nabył Ferslew niebawem po założeniu swego koncernu...

Ferslew, urodzony w roku 1857, dziedziczył w r. 1857 drukarnię swego ojca, rozszerzył ją i zaczął w niej własną ręką wydawać gazety. Rozpoczął pismem „Dagbladet” i „Aftenposten”, ale jednak nie istniało długo. Niedługo potem nie zniechęcił tego człowieka do gromadzenia energii. W r. 1873 założył swój dziennik „Aftenposten”, a za rok poszły niebawem inne. Nakiady jego stały z roku na rok tak, że ubogi karcz stał się w krótkim czasie milionerem i prawdziwym potentatem. Zajmował się on również innymi interesami, kupował np. i sprzedawał srebro, założył w r. 1881 własną fabrykę papieru, a w r. 1890 — fabrykę celulozy. Słowem był to prawdziwy, genialny finansowy.

Jego spadkobiercy nie potrafili sławie utrzymać na dawnym poziomie. Syn, córka i zięć, którzy po śmierci w r. 1910 objęli spadek, nie dali sobie...

dać rady. Stan nie poprawił się, gdy córka, która przy ulicy... wystąpił z przedsiębiorstwa, a po śmierci syna wdowa jego zajęła się kierowaniem interesów. Rozpoczęły się trudne chwile finansowe, a wreszcie doszło do ogólnego upadku. W r. 1910 objęli spadek, nie dali sobie...

Za 25 lat zabraknie papieru gazetowego.

Zapasy drzewa szpilkowego w całym świecie są wprost zastraszające. Grozi to wkrótce głodem papierowym, a zwłędz gazetowym. Technicy rozmaitych państw i narodowości zastanawiają się już od lat nad problemem pobliania tak zwanej makulatury na papier drukowy.

Wprawdzie, wytwarza się już obfite ilości papieru pakowy, grubego, w taktach tury ale, chodzi o sporządzenie papieru gazetowego. Technicy rozmaitych państw i narodowości zastanawiają się już od lat nad problemem pobliania tak zwanej makulatury na papier drukowy.

Wprawdzie, wytwarza się już obfite ilości papieru pakowy, grubego, w taktach tury ale, chodzi o sporządzenie papieru gazetowego. Technicy rozmaitych państw i narodowości zastanawiają się już od lat nad problemem pobliania tak zwanej makulatury na papier drukowy.

Profesor Schwalbe nawołuje techników i chemików całego świata, aby zajęli się raczej próbami w rodzaju, a mianowicie, odpowiednim preparowaniem na miazgę papieru innych drzew jak naprzykład topoli, lub traw, które są tańsze.

Zdaje się, że istotnie, jest to mądry sposób rozwiązania kryzysu papieru w ciągu najbliższych 25 lat przed oczyma prasy całego świata.

Lola Lane i Paweł Page



w filmie „Dziewczynka z Hawanny”.

7 tysięcy tonn złota posiadają Stany Zjednoczone.

Od szeregu lat skarbcze — zwykle podziemne i opancerzone — wielkich banków gromadzą w swych starannie strzeżonych wnętrzach olbrzymie ilości złota, stanowiące t. zw. kruszcowe pokrycie obiegu banknotów.

Sutki kilogramów i całe tony złotego kruszcza w postaci sztab i pieniądzy spoczywa tam spokojnie i czeka na swoje przeznaczenie. W r. 1914 najwięcej złota skupiło się na terenie Europy, podmiowanej jednak wówczas olbrzymimi wojennymi przygotowaniem.

Rezerwy kruszcowe banków amerykańskich wynoszą wtedy 16,7 miliardów w zł., Banku Angielskiego — 8,3 miliardów, Francuskiego — 7,8 miliardów, Rosyjskie go — 6,8 miliardów złotych.

Naczelne instytucje bankowe innych państw nie przeladowują wtedy w tak wielkim stopniu swych skarbców złotem. Niemcy przedwojenne posiadały właściwie dwa...

wielkie zbiorniki złota: bowiem oprócz zapasów, nagromadzonych w Banku Niemieckim (2,6 miliardów zł.) znajdował się na terenie Niemiec t. zw. skarbc wojenny w Spandawie — czyli rezerwa kruszcowa, przygotowana na wypadek wojny.

Zapasy kruszcowe Włoch przed wojną nie sięgały półtora miljarda złotych, a Japonii i Hiszpanii — miljarda.

W czasie wojny światowej daje się zauważyć olbrzymi odpływ złota z krajów walczących do państw neutralnych, bądź też w wojnie słabo zaangażowanych. Najwięcej złota napływa do Stanów Zjednoczonych (w Japonii w r. 1919 jest go już cztery razy więcej, niż przed wojną (3,8 miliardów), a w Hiszpanii gromadzi się go mniej więcej i tyleż (3,9 miliardów zł.).

W latach ostatnich najbogatszym w złoto państwem — jest po Stanach — Francja. O szybkości napływu złota do Francji może świadczyć zestawienie następujące: W r. 1927 rezerwy kruszcowe banków amerykańskich sięgały 33 miliardów, Banku Francuskiego — tylko 12 miliardów, Angielskiego 6,5 miliardów, Niemieckiego — 3,7, Włoskiego — zaledwie 800 milionów złotych.

Obecnie „złote rezerwy” Stanów wynoszą przeszło 42 miliardów złotych, Francji — 17,2 miliardów, Anglii tylko 6,4 miliardów, Anglii tylko 6,4 miliardów, Niemiec 5,2 miliardów, Japonii i Hiszpanii — po 4 miliardów, Włoch — 2,5 miliardów, wreszcie Sowieców — 2,2 miliardów.

Milard złotych w złocie waży... 168 tonn; zatem zapasy kruszcowe Stanów posiadają imponującą wagę... przeszło siedmiu tysięcy tonn; Francji — przeszło 2,800 tonn, Anglii — przeszło tysiąc tonn Niemiec — około 900, Japonii i Hiszpanii — około siedmiuset, Włoch — 400, Sowiecji — 370 tonn.

NIETYKLIWY POGRZEB PRZEMYTNIKA. Kosztował zgórą 100 tysięcy dolarów.

Tysiące ludzi przypatrywało się onegdaj na ulicach Brooklinu niezwykle mu pogrzebowi niejakiego Johnny Guistra, należącego do jednej z licznych band przemytników alkoholu w Nowym Jorku, a będącego zarazem właścicielem wielkiego zakładu pogrzebowego. Człowiek ten na kilka dni przedtem zginął w tajemniczych okolicznościach z ręki skrytobójczego mordercy. Niezwykle ten orszak żałobny, którego urządzenie — jak donosi prasa amerykańska — kosztowało zgórą 100...

tyś. dolarów, składał się z 185 samochodów, z których 35 napelniały wspaniałe wieńce. Trumna — niesiona przez całą drogę z domu pogrzebowego na cmentarz, przez 6 olbrzymich murzynów z zakładów zmarłego, była arcydziełem sztuki rzeźbiarskiej i rytowniczej. Wartość jej przekraczała sumę 10 tys. dolarów.

Na trumnie złożony był wielki bukiet róż w kształcie serca, przebitego w środku sztyltem. Wokół „bukietu — serca” wisiały liczne purpurowe wstęgi mające wyobrazić upływającą z serca krew.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypulkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański